

PROTOKÓŁ NR 18/23
POSIEDZENIA KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI
z dnia 16 marca 2023 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14.00 i trwało do godz. 14.40 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie. W posiedzeniu udział wzięło 4 członków komisji (lista obecności - zał. nr 1), Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa – Karina Osińska oraz radca prawny - Bartosz Stawarski. Posiedzenie otworzyła, stwierdziła quorum i obrady poprowadziła Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska. Głównym tematem posiedzenia było wypracowanie opinii w sprawie wniosku o wyrażenie zgody na możliwość używania jednostki pływającej z napędem spalinowym na Jeziorze Wełyńskim.

Ad.2 Porządek obrad 18 posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji został przedstawiony, stanowi zał. nr 2.

Ad.3 Protokół nr 17/23 Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 11 stycznia 2023 r. został przyjęty jednogłośnie.

Ad.4 Wypracowanie opinii w sprawie wniosku o wyrażenie zgody na możliwość używania jednostki pływającej z napędem spalinowym na Jeziorze Wełyńskim.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska nawiązując do treści *Uchwały Rady Powiatu w Gryfinie nr XLV/401/2010 w sprawie wprowadzenia zakazu używania jednostek pływających napędzanych silnikami spalinowymi oraz skuterów wodnych na wodach Jeziora Wełyńskiego położonego na terenie gminy Gryfino*, powiedziała, że wpłynął wniosek o uchylenie w/w zakazu na 3 lata i możliwość używania jednostki pływającej z napędem spalinowym złożony przez przedsiębiorcę, który dzierżawi Wyspę Dziką od Lasów Państwowych, podpisał umowę na 20 lat i chciałby wyremontować oraz przywrócić do życia infrastrukturę na wyspie i urządzić ją turystycznie. Przewodnicząca zapytała radcę prawnego, czy prawo dopuszcza możliwość uchylenia tego zakazu na 3 lata, jak wnioskuje przedsiębiorca.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że w chwili obecnej prawo nie dopuszcza takiej możliwości, bo treść uchwały tylko w konkretnym przypadku pozwala pływać tam jednostkom. Żeby można było uchylić zakaz, to wymaga to zmiany uchwały. Dodał, że jeśli będzie taka wola Rady, to można to zrobić i nie ma ku temu przeszkód.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, czy rozmawiała z tym przedsiębiorcą.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że rozmawiała i on chce to przywrócić, najpierw jest to kwestia dowiezienia materiałów przy remoncie.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała, jaka jest odległość od brzegu do wyspy i czy jest tam taka infrastruktura drogowa.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że może wozić z kilku miejsc. Mówił, że można od strony Wirowa i od strony

plaży. Są trzy wyspy na jeziorze: Koźła, Kacza (Dzicza) i Ptasia. Naczelnik podpytywała się, czy w grę wchodzi inne silniki. Przedsiębiorca odpowiedział, że inne mają za mało mocy i interesuje go tylko spalinowy, żeby móc przewieźć materiały budowlane.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska powiedziała, że silnik spalinowy, ale nie wiadomo, czy to miałaby być jakaś duża barka.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że mówił o czymś większym.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólcz powiedziała, że przedsiębiorca pływał małymi jednostkami i wyremontował łazienki i kuchnię, a jak chce wejść w remonty takie jak chodniki, czy domki, to nie da rady tego łódką przewieźć. Każdy chciałby gdzieś móc wyjechać, tyle jezior dookoła, a tak naprawdę tych ośrodków jest mało. Radna dodała, że pochodzi z Gryfina i kiedyś jeździła na tę wyspę. Powiedziała, że to było przepiękne miejsce, jeszcze społemowskie w latach 90. i tak naprawdę każdego marzeniem było, żeby tam jeszcze kiedyś można było wrócić i spędzić trochę czasu. Powiedziała, że myśli, że wnioskodawca chce dać taką możliwość, bo z tego, co już z nim rozmawiała to mówił, że będzie to na potrzeby wszystkich ludzi, a nie na potrzeby własne.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała Radną, czy wnioskodawca rozmawiał ze stowarzyszeniem, które wystąpiło o nadanie statusu ciszy Jeziora Wełyńskiego.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólcz odpowiedziała, że na ten temat z nim nie rozmawiała. Dodała, że był przekonany, że tam jest całkowity zakaz pływania. Radna zapytała panią Naczelnik, czy jest to całkowity zakaz.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że nie, jest zakaz pływania z silnikami spalinowymi i skuterami wodnymi, czyli gazówka, elektryki wchodzi w grę. Pierwotnie o tę strefę ciszy wnioskowało to stowarzyszenie, które jest w uzasadnieniu, ale także dołączyły się i poparły to jeszcze 3 inne, które działają w tych okolicach i też były podpisane na wniosku. Naczelnik powiedziała, że tam jest też Natura 2000 i całe jezioro jest objęte od 2004 roku Naturą, a od 2021 jeszcze weszła Ostoja Wełyńska, także są dwie formy ochrony przyrody.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała, czy ustalanie potem warunków chociażby już będzie z panią Naczelnik, czy wyżej.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że ze swojej strony wczoraj po uzgodnieniu z panem Starostą, wystąpili po opinię w/s tego wniosku do: Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Gryfinie, Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino, Stowarzyszenia Miłośników Sportów Wodnych i Rekreacji na Wyspie Koźlej i do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie - Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Szczecinie, jako administratora i właściciela jeziora. O opinie wystąpili załączając kserokopię pisma i dali im 14 dni na odpowiedź. Naczelnik powiedziała, że obawia się najbardziej RDOŚ, bo chodzi o ptaki i tam jest też zrobiony plan ochrony dla Jeziora Wełyńskiego. Nie ma takich jednoznacznych zapisów, z których wynika, że jest zakaz, ale gdzieś się można doszukać. Jak wcześniej wydawali opinię w 2010, to zwracali na to właśnie uwagę.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała, czy w planie jest coś szczególnego, nieraz jest jakaś roszczytka itp.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że jest pięć gatunków ptaków pod ochroną szczególną: rybitwa, gęś zbożowa, gęś białoczelna, gęgawa i łabędź krzykliwy.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała, czy to już potem będzie zmartwienie przedsiębiorcy, żeby uzyskać warunki.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że podpytywała się go, czy ma jakieś pozwolenia na budowę, czy były zgłaszane remonty. Odpowiedział, że nie, według niego niepotrzebne jest żadne zgłoszenie, żadne pozwolenie. Będzie też robił fotowoltaikę i mówił, że będzie uzyskiwał te pozwolenie jak już będzie fotowoltaika. Naczelnik wskazała, że czasami przy inwestycjach, pozwoleniach na budowę bierze się pod uwagę tę Naturę 2000, czasami decyzje środowiskowe są potrzebne. Dodała, że RDOŚ jeszcze zapewne nic nie wie, może w tej opinii, o którą wystąpili może coś więcej napisać.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólc powiedziała, że jak najbardziej szanuje przyrodę, ale uważa, że jeśli jest to możliwość i określono się z czasem, że to nie jest na stałe tylko na okres tego remontu, to każdemu trzeba to umożliwić, a szczególnie, że robi to dla społeczeństwa i później wszyscy mieszkańcy będą mogli z tego korzystać.

Radna Agnieszka Gralak zapytała, czy na pewno jest to dla społeczeństwa.

Radca prawny Bartosz Stawarski powiedział, że zobowiązałby wnioskodawcę, żeby chociaż „pochwalił się” czy ma już pozwolenie na budowę, bo to też jest dosyć ważne z punktu widzenia, czy stara się o pozwolenie, na jakim jest etapie, bo wiadomo, że ta zgoda będzie mu potrzebna dopiero wtedy, kiedy będzie miał pozwolenie na budowę, bo inaczej prac rozpocząć nie może.

Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczył Radny Remigiusz Rzepczak (3+1=4)

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że wnioskodawca mówił, że nie będzie budował, tylko będzie remontował i porządkował na razie to, co jest, a z nowych rzeczy chyba tylko fotowoltaikę będzie robił.

Radca prawny Bartosz Stawarski powiedział, że jest to teren Powiatu, także pozwolenie na budowę będzie robione w Starostwie w Gryfinie.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólc zapytała, czy będzie potrzebne pozwolenie na budowę, bo będzie to remontował, a nie budował.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że może to będzie tylko remont, to wtedy zgłoszenie.

Radna Agnieszka Gralak powiedziała, że nie ma ani zgłoszeń, ani nic.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska powiedziała, że rozmawiała z nim i on uważa, że nic nie musi mieć. Dodała, że może niech wnioskujący przedstawi jakąś opinię, że zgłoszenia nie są wymagane na ten zakres robót, które chce.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała radcy prawnego, czy muszą to od niego uzyskać.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że nie muszą, to tylko tak dodatkowo, żeby wiedzieli na jakim jest etapie. Wystarczą jego wyjaśnienia, a na remont to tylko zgłoszenie.

Radna Agnieszka Gralak zapytała, czy na pewno jest to robione na cele prywatne, skąd to wiedzą.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólc odpowiedziała, że przedsiębiorca w rozmowie z nią tak jej to przedstawił.

Radna Agnieszka Gralak powiedziała, że wszystko jest na słowo.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska odpowiedziała, że napisał o przywróceniu do dawnej świetności i takie miejsce turystyczne wydaje jej się jak najbardziej wskazane i jest dla mieszkańców.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólc powiedziała, że były tam takie łódeczki, które dopływały. To było tak, że było się na tej dzikiej plaży, podpływała łódeczka, brało się swoje bagaże, wsiadało się, dopływało się do mola przy jeziorze i tam się wysiadało i już się było na wyspie.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała, czy jest tam jeszcze molo.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że na Geoportalu widać, że są jakieś mola, ale to już takie ruiny.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska powiedziała, że tam nawet było piętrowe molo.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólc odpowiedziała, że to było molo już na Wirowie, na głównej plaży.

Radna Agnieszka Gralak zapytała, czy remont takiego mola też nie wymaga żadnego zgłoszenia, bo chyba tak.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, że wnioskujący chce tylko wyremontować, wysprzątać i uporządkować to wszystko, to jakiś tam dostęp musi mieć.

Radna Agnieszka Gralak powiedziała, że nie ma innej możliwości i on nie chce rekreacyjnie pojeździć, tylko żeby przewieźć te materiały.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, że kajakiem ich nie przewiezie i to znaczy, że planowany jest tam jakiś duży zakres prac.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólcz powiedziała, że tam jest przepiękny amfiteatr na wzgórzu, ale nie wie, czy przedsiębiorca będzie to odbudowywał. Radna dodała, że pamięta alejki oświetlone wieczorem i że cudnie tam było. Te domki są nie tylko tam na wyspie, one są też na wodzie, ze słomianymi dachami. Powiedziała, że jeśli by chciał coś zrobić na tych palach to można powiedzieć, że to jest remont, bo coś tam wymieni. To, co stoi się w ogóle nie nadaje. Wskazała, że tam też jest kilka prywatnych domków, ludzie mają jeszcze zakładowe, ale nie wie jak to prosperuje teraz. Radna dodała, że bardzo miło i sentymentalnie wspomina tę wyspę.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska powiedziała, że jest zaskoczona, że właśnie coś takiego tam funkcjonowało.

Radna Agnieszka Gralak powiedziała, że szkoda, że ktoś się prędzej tym nie zainteresował, jak to nie było jeszcze takie zniszczone.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska powiedziała, że gryfińskie PSS to miało.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska powiedziała, że PSS „padło” i zapytała, czy to jest już teraz w gestii Lasów Państwowych.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że tak, wszystkie trzy wyspy należą do Lasów Państwowych.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, że przedsiębiorca będzie musiał odbywać ileś kursów.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólcz odpowiedziała, że tak i nie wszystkie naraz, bo nie skumuluje tych śmieci na wyspie, żeby to wszystko na raz wywieźć.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, że będzie logistycznie dużo pracy i chyba trzeba byłoby mu pozwolić.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska zapytała, czy inni też będą mogli pływać jak jemu pozwolimy.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała radcy prawnego, czy jest taka możliwość, że uchylimy ten zakaz tylko dla tego przedsiębiorcy.

Radna Agnieszka Gralak powiedziała, że albo tylko na cele remontowe.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że jak możliwość tylko dla tego przedsiębiorcy to nie, bo będzie to nierówne traktowanie, natomiast można określić tę zgodę, uchylić zakaz na określony czas celem dowozu materiałów budowlanych, lub bez określenia, ale na konkretną wyspę, żeby to było tylko w tym miejscu. Radca poinformował, że jeżeli uchylą po całości, to będą mieli na całym jeziorze, ale bezpieczniej jest to uchylić w konkretnym celu, żeby można było dowozić materiały budowlane na konkretną wyspę, aby wojewoda nie zakwestionował, że uchwała dotyczy tylko konkretnego przedsiębiorcy, a co z pozostałymi, jeśli ktoś inny by chciał.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała, że jak się tu przychylimy, to co wtedy, jak ktoś inny by chciał.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że będzie wtedy kolejny wniosek i będą musieli kolejny raz zmieniać uchwałę. Kwestia zapisu jest do ustalenia, natomiast radca bardziej by się skłaniał, żeby to zrobić na konkretny czas, w konkretnym celu, czyli np. w celu remontu obiektów znajdujących się na tej wyspie.

Radna Agnieszka Gralak powiedziała, że jak wnioskodawca dzierżawi całą wyspę, to nikt inny nie będzie miał możliwości.

Radca prawny Bartosz Stawarski powiedział, że wypadałoby też określić maksymalną wielkość tych statków, no bo żeby zaraz nie było, że tam będzie wielka barka pływać. Radca dodał, że nie wie, czy przedsiębiorca technicznie może. Na pewno wypadałoby się zastanowić, czy doprecyzować maksymalną wielkość tych łódek, moc silnika spalinowego.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólc zapytała, czy radca wie, jaka tam jest odległość, bo jeśli mówią o barce, to radna myśli, że jakby tam barka stanęła, to robiłaby za most.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że nie wie jaka jest odległość.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska powiedziała, że Komisja rekomenduje wyrażenie zgody dla tego przedsiębiorcy z określeniem celu i tego, że transport i użycie silników spalinowych byłoby tylko w kierunku do i z Wyspy Dziczej.

Radca prawny Bartosz Stawarski powiedział, że można by jeszcze określić mu częstotliwość np. 2x w tygodniu, żeby też nie robił tego za często, jeżeli chcą oczywiście tak to zawężyć.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólc powiedziała, że mogliby ustalić, żeby nie było to w weekendy, kiedy idzie lato.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, żeby sobie tak ustawiał wtedy transport wszelki, żeby nie jeździć całymi dniami.

Radna Agnieszka Gralak powiedziała, że materiały może sobie przywieźć prędzej w tygodniu, a później robić przez weekend.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólc powiedziała, że albo jeden dzień w tygodniu.

Radca prawny Bartosz Stawarski powiedział, że można w konkretnym dniu w danym tygodniu, albo dwa dni w tygodniu, np. w poniedziałek i w czwartek w danych godzinach, to wtedy będą mieli większą kontrolę nad tym.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska powiedziała, że tu chodzi też o ludzi, on cały czas budowlanców musi wozić, to codziennie będą jeździć.

Radna Agnieszka Gralak powiedziała, że chodzi o dowóz materiałów, przecież nie zużyją całego materiału w jeden dzień.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, że dostarczanie materiałów nie do końca może być zależne od przedsiębiorcy, bo np. hurtownia powie, że w danym dniu nie ma samochodu ciężarowego.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólc powiedziała, że może nie dwa dni, ale żeby w okresie letnim ten weekend odpuścić, na przykład od czerwca do końca sierpnia.

Radca prawny Bartosz Stawarski powiedział, że weekend to bez problemu, bo wtedy można zapisać, że będzie to od poniedziałku od godz. 8:00 do czwartku do godz. 18:00, żeby piątku już nie było, bo to początek weekendu. Dodał, że to już jest kwestia techniczna jak będą chcieli i jak Rada będzie chciała, to będzie mogła tę zgodę ustanowić.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała radnej, czy rozmawiała z przedsiębiorcą, czy zależy mu na czasie.

Radna Aleksandra Misiuna-Gólc odpowiedziała, że tak nie rozmawiała. Przede wszystkim chciała się dowiedzieć, czy robi to dla prywatnych celów, czy dla społecznych i na jakim etapie tam jeszcze coś rozpoczął. Poinformowała, że wyremontował kuchnię, łazienki i planuje tam robić jakieś obozy i przyjmować turystów.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała radcy, czy jak jest Natura 2000 i są siedliska, to czy powinni to rozpatrywać.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że muszą zrobić dokładnie tą samą procedurę, którą robiono wprowadzając ten zakaz. Na pewno będą musieli zbadać poziom hałasu, bo to chyba była podstawa tej uchwały zakazującej ruchu jednostek spalinowych.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska powiedziała, że był to hałas i zanieczyszczenie. Dodała, że dzisiaj nie mogą głosować, bo trzeba będzie wystąpić do wnioskodawcy, jakich jednostek i o jakiej mocy zamierza użyć. Zapytała, o co jeszcze powinni do niego wystąpić, bo radca mówił też o pozwoleniach.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że pozwolenia, jeżeli będą konieczne. Dodał, żeby wnioskodawca wskazał, czy będzie to robił w ramach remontu i nie będzie to potrzebne, czy ma pozwolenie na budowę. Żeby określił jasno okres nie około 3 lat, tylko musi wskazać na jaki okres wnioskuje, żeby mogli to zrobić zgodnie z jego wnioskiem, a nie żeby samemu to określać.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała, czy konkretną datę ma podać.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że konkretną datę, do jakiego czasu potrzebuje, bo wiadomo, że będzie od momentu, kiedy uchwała zostanie podjęta, do momentu w niej wskazanego.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała, czy coś jeszcze powinni zasugerować.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że według niego nie, bo to już chyba będą wystarczające informacje zakładając, że chcą tę zgodę udzielić.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska zapytała, czy dzisiaj powinni przegłosować tę zgodę, czy czekać na odpowiedź.

Radca prawny Bartosz Stawarski odpowiedział, że wydaje mu się, że dopiero powinny być głosowania, jak już będzie komplet dokumentów.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska powiedziała, że może już te opinie przyjdą.

Radca prawny Bartosz Stawarski powiedział, że komisja występuje do wnioskodawcy o uzupełnienie i muszą oczywiście też pilnować tych terminów załatwienia sprawy. Tak jak zostało wskazane w opinii mecenasa Ludwika Kołodzińskiego, nie trzeba mieć uchwały Rady na przedłużenie tego terminu, ale zwyczajowo Powiat Gryfiński podejmuje takie uchwały. Można jej nie podjąć i tylko poinformować o przyczynach, albo podjąć ją tak, jak było to robione już wcześniej.

Przewodnicząca Komisji zwróciła się w imieniu Komisji do Przewodniczącego Rady Powiatu o wydłużenie terminu rozpatrzenia wniosku do dnia 30.06.2023 r. oraz do wnioskodawcy o uzupełnienie wniosku w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska powiedziała, że jest ciekawa opinii RDOŚ itd. Zapytała, co jak będą negatywne opinie.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska odpowiedziała, że jak występują o te opinie, to nie wynika to z przepisów praw, nie są one obowiązkowe. Po prostu tak przyjęli, żeby Rada też miała pogląd, co myślą ci miejscowi władarze i inni.

Radna Agnieszka Gralak powiedziała, że tak, bo może zaraz pojawiłyby się kolejne pisma z drugiej strony.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Karina Osińska powiedziała, że tak zwyczajowo przyjęli, że pytają się, zbierają opinie najbardziej zainteresowanych, bo radni nie podejmują sami decyzji. Tak to zawsze wiedzą, że jest jakiś wniosek, że coś się dzieje. Dodała, że nic nie dzieje się bez ich wiedzy.

Ad.5 Sprawy różne, informacje i wnioski.

Przewodnicząca Komisji Teresa Sadowska na mocy art. 45 ust. 3 ustawy z dnia 7 października 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców z dniem 10 listopada 2022 r. zmianie uległo brzmienie art. 15 zzz ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Znowelizowany przepis otrzymał brzmienie „O zdalnym trybie obradowania decyduje organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego albo inny organ działający kolegialnie, w głosowaniu jawnym”. Przewodnicząca poinformowała, że w przypadku obradowania w kwietniu 2023 r. przez komisję w trybie zdalnym, należałoby podjąć uchwałę Komisji w tym zakresie i poddała pod głosowanie projekt uchwały Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie

przeprowadzenia posiedzenia komisji z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość (w kwietniu 2023 r.):

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt
(4 za; 0 przeciw, 0 wstrz. się).

Uchwała nr 2/2023 Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Gryfinie z dnia 16 marca 2023 roku w sprawie przeprowadzenia posiedzenia komisji z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość została przyjęta jednogłośnie.

Następne posiedzenie ustalono na dzień 03.04.2023r. na godz. 10:00

Na tym posiedzenie zakończono o godz. 14.40.

Protokół sporządziła:

Julia Grzegorzcyk

Przewodnicząca Komisji

Teresa Sadowska